

# DOROTA OSIŃSKA, Szaleć

Tak by zaszaleć  
Zaszaleć  
Zasza a a a leć  
Zerwać radości zieloną kiść  
I tańczyć jeszcze po karnawale  
Do domu bosy po śniegu iść

Tak by już Ciebie odnaleźć za progiem  
I biały obrus położyć na stół  
Tak by pół życia kochać się w Tobie  
I jeszcze bardziej drugie pół

Tak by oszaleć, oszaleć, oszaleć  
Tak by nie zgasić w sobie stu świec  
Wszystko postawić na jedną szalę

I po pochylni do końca bieć  
Tak by w aortach czuć oceany  
A w sercu jakby ktoś chleb piekł

I takie życie mieć pod stopami  
Jakby w tym biegu świat mi się zbiegł

Tak się wyszaleć, wyszaleć, wysza a a a leć  
Żeby już życiu żyć było dość  
Tak do ostatka mieć w sobie wiarę  
Że jeszcze kogoś, że jeszcze coś

A kiedy staną w środku dnia zegary  
Rzucić się cała na stos  
I nim się ogień całkiem dopali  
Minać się z życiem o włos